

Jolanta Klimek-Grądzka

Instytut Filologii Polskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Obraz luteranów w *Rodzaju abo potomstwie* [...] *piątego ewangelisty i ojca* (1561)

Nowinki religijne XVI wieku możnaby nazwać burzą, która się gromadziła nad Polską czas długi, wybuchła później, niż w innych krajach, przeminęła wcześniej, niż można było po jej wielkim zapędzie przypuszczać; ale pozostawiła zgubne ślady i skutki, które, w najdalszej konsekwencji, stały się jedną z przyczyn politycznego upadku naszej ojczyzny. Pożarem by ją nazwać można, który nie sięgnął wprawdzie do głębi gmachu i zajął płomieniem tylko dach i główne piętra narodu, ale który mimo to strawił i skruszył cement, tworzący spoiwo murów Rzeczypospolitej, a niektóre części tego gmachu: jak Prusy Wschodnie i Śląsk Dolny, zwęglił innowierczymi błędami, a oderwawszy je od społeczności kościelnej, narodowej łączności także pozbawił. [Chotkowski 1883: 1]

Jako że siłowe próby zwalczania reformacji na ziemiach polskich nie przynosiły rezultatów, jak pisze Zbigniew Nowak,

sięgnięto [...] do innych, wypróbowanych i bardziej skutecznych metod zwalczania reformacji, takich jak oszczerstwa, potwarze, demaskowanie wewnętrznych sporów i rozbijanie jedności szeregów przeciwników wyznaniowych. [Nowak 1979: 39]

Zadanie to realizowały różnego typu teksty jawnie lub pośrednio polemiczne, wśród nich swoiste informatory reformacyjne. Przykładem tekstu informacyjnego o charakterze polemicznym jest poddawany w niniejszym opracowaniu oglądowi stylistycznemu i leksykalnemu *Rodzaj abo potomstwo Marcina Lutera, piątego ewangelisty y ojca, który wsplodził ty ewanyelyjskie syny*

*a domy w krześcijaństwie, którzy i z Kościołem Bożym y sami z sobą walczą*¹. Jak ocenia Nowak [1979], jest to nie do końca wierny anonimowy przekład anonimowego tekstu zatytułowanego *Genealogia et successio Martini Luteri quinti evangelistae et patris, qui genuit kos tot evangelicos filios et familias in orbe christiano ecclesiae Dei et sibi mutuo rebeliantes* z tego samego, 1561 roku [Nowak 1979: 39]. Zdaniem Nowaka tłumaczem

[m]ógł [...] być arcybiskup Jan Przerębski, blisko w tym czasie związany z Bernardem Bongiovannim, domniemanym autorem *Genealogii*. Hipotezę tę wspierają następujące przesłanki: pominięcie w polskiej wersji przedmowy do Przerębskiego; umieszczenie w przedmowie wyrazów wdzięczności dla autora *Genealogii*; podjęcie przez Przerębskiego w 1560 r. akcji zwalczania reformacji metodą łagodną, poprzez szerzenie odpowiednio przygotowanych informacji o przeciwniku. Przerębski był zainteresowany taką publikacją, gdyż odpowiadała ona w pełni jego założeniom taktycznym. Dlatego też mógł on sam, lub z jego inspiracji ktoś bliski, dokonać tłumaczenia. [Nowak 1979: 46]

W warstwie stylistycznej *Przedmowa do Rodzaju...* i jego zasadnicza część wyraźnie się sobie przeciwstawiają. *Przedmowa* – adresowana do tego, „kto krześcijańskim a pobożnym sercem będzie chciał przeczytać” [6], ma charakter *stricte* perswazyjny, natomiast *Rodzaj...* jest informatorem, niemal encyklopedycznym wyliczeniem konfesji reformacyjnych – odpowiada więc modelowi walki religijnej propagowanemu przez Jana Przerębskiego. Powrót do perswazyjności następuje pomiędzy dwiema częściami informatora – przed omówieniem kwestii teologicznych wspólnych dla wszystkich odłamów, a także w kończącej tekst rekapitulacji adresowanej do czytelników:

Ale miej nadzieję w panu Bogu / gdyż on iest z Kosciołem swoim / y s nami / aż do skończenia świata / że Oblubienice swey opuścić / a przeciwey stronie pociechy dac nie będzie raczył [50]

i wezwaniu do jedności chrześcijan z listu św. Pawła do Koryntian:

Proszę was bracia / přes imię Pana naszego Jezusa Krystusa / abyście iednostaynie wszyscy mowili/ aby niebyły między wami roztargnienia/ ale bądźcie doskonali w iednym umyśle / y w iednym widzeniu. [50]

1 Wszystkie cytaty za pierwodrukiem – w nawiasie kwadratowym podaję numer strony; pisownię pozostawiam bez zmian.

Perswazyjność *Przedmowy* wzmacniają wielostopniowe paralele i leksyka wartościująca. Autor zaczyna od przeciwstawienia Chrystusa i Szatana. Chrystus to „oblubieniec Kościoła krześcijańskiego”, a chrześcijanie „ieden krzest y inne Sakramenta siedm przyymią iedną ofiarą służbę odprawuiąc: iednych Ceremoniy ku chwaleniu pana Boga używając” [6]. Drugą stroną włada Szatan,

ienż iest głową nad wszystkimi syny pysznymi: ten też ma oblubienicę swoię którą pismo zowie Bożnicą szatańską, to iest zebranie ludzi obłędliwych a kacerskich [...], a syny y corki iego po tym znać iż w żadney rzeczy niemogą sye zgodzić / ale wewszytkim są przeciwni wiernemu plemieniu pana Krystusowemu / y prawdziwym Synom Kosciola krzescianskiego. A nie tylko s tymi / ale y sami z sobą w nauce swey y w wierze zgodzić sye niemogą / ale wielmi są rozni. [7–8]

W dalszej części *Przedmowy* wciąż pojawiają się opozycje, wskazujące na odwieczny porządek walki dobra i zła. Po stronie pozytywów widnieją Abel, Izaak, Chrystus i „prawdziwi synowie” wiary chrześcijańskiej. Drugą stroną reprezentują Kain, Ismael, Judasz i „synowie szatańscy”. Z tych ostatnich wywiedzeni są luteranie, o czym później.

Podkreślaną wielokroć wartością jest jedność chrześcijan – w przeciwieństwie do negatywnie wartościowanego rozdrobnienia wyznań reformacyjnych (wyłączanych z grona chrześcijan!), por.:

A to potomstwo / ty syny / albo corki po tym znać / iż oni trwają w iedności wiary / y miłości krzescianskiey / yprzeymie pełnią przykazanie panskie / zakon pana Krystusow. A tho pełniąc / stoią statecznie przy iednym Kosciele krzescianskim / powszechnym / starożytnym/ iako wierni synowie / y corki przy matce swey. [9]

W podobnym tonie jeszcze w początkach XX wieku wypowiedano się o Lutrze i odłamach luteranizmu, np. w 1931 roku ks. Władysław Chotkowski w *Historii Kościoła katolickiego*:

Gwałtowniejsi z Lutra uczniów (sakramenciarze) znieśli Mszę św., zaprowadzili Komunię św. pod dwoma postaciami, a każdy brał ją sobie ręką bez uprzedniej spowiedzi. W domiar zamieszania zjawiała się tu seksta nowochrzczeńców [anabaptystów – J.K.G.], wygnana z Zwickau. Oni doczytali się z Pisma św., że chrzest dzieci nieważny i chrzcili dorosłych ponownie. Szaleństwo doszło wtedy do ostatecznych granic. [...] Tak samo, jak niegdyś arjanie w V wieku,

zmienili też luteranie jeszcze kilka razy swoje wyznanie, aż wreszcie nikt napewne nie wiedział, czego właściwie Luter uczył. Została tylko jedna właściwość, wspólna wszystkim odcieniom i herezjom, które następnie powstały, t.j. nienawiść do papieża i katolickiego kościoła. [Chotkowski 1931: 115, 117]

Izabela Winiarska, badając słownictwo polskiego kalwinizmu, stwierdza, że leksyka dotycząca podziału chrześcijaństwa częstsza i bardziej urozmaicona jest w tekstach katolickich [Winiarska 2004: 163]. Obserwacja ta w analizowanym przeze mnie *Rodzaju*... znajduje potwierdzenie na płaszczyźnie zarówno leksyki, jak i metaforyki. Kreślony w *Rodzaju*... obraz luteranów odwołuje się do dwóch symboli animalistycznych: jaszczurki i lisa, co – z kilkoma innymi sposobami dyskredytacji przeciwnika religijnego – wpisuje się w ówczesny dyskurs wykluczenia². Luteranie niszczący jedność Kościoła-matki porównani są do jaszczurki-matkobójczyni:

Tak są prawie iako plemię iaszczurcze które prze iad matkę swą zabija: Tak też y ci niezgodliwą a iadowitą nauką swą / niethylko wierną matkę prawdziwy koscioł krzescianski y prawdziwe syny iego / ale y sami siebie społecznie / y bożnicę swą tak obłądliwą nauką / iako y niezgodliwą zabijaią [11],

jaszczurki walczącej z innymi przedstawicielkami swego gatunku: „iako plemię iaszczurcze z sobą walczą y zgodzić sye niemogą” [16].

Niezależnie od konotacji, które doprowadziły do wytworzenia przywołanej paraleli, stwierdzić należy, iż określenie *jaszczurcze plemię* (i synonimiczne) – plemię jaszczurcze ‘niegodziwi, wyrodni ludzie, niegodziwiec, wyrodek’, jaszczurczy ‘niegodziwy, podły, nikczemny, chytry; zjadliwy, złośliwy, uszczypliwy’ [Arct 1916] – trwale zapisało się nie tylko w literaturze polemicznej: „Z miłością umknie zgoda, a jaszczurcze plemię własną matkę z oyczystey precz wypędza ziemie” [SL, t. 1: 867], „Zostałoby się iaszczurek plemię, co własney matki toczą wnętrzości” [SL, t. 1: 867], „Jaszczurcze plemię, ród wilczy, kasta przywłaszczycieli i ciemżyców – przeklęta na wieki od Chrystusa

2 Bożena Witosz pisze: „W tym kontekście komunikacyjny podział SWOJ – OBCY krzyżuje się z podziałem SWÓJ – WRÓG oraz aksjologiczną opozycją DOBRY – ZŁY. OBCY jako WRÓG musi być zatem napiętnowany. Celowi temu służą strategie dyskredytacji Obcych, które są jednym z podstawowych mechanizmów wykluczania (szerzej w Karwat 2006). Rodzaj, stopień intensyfikacji oraz ich funkcjonalizacja decydują o dalszym zróżnicowaniu, a zarazem rozproszeniu dyskursu wykluczenia. [...] Często wskazywanym środkiem retorycznym jest zabieg zoomorfizacji. Ten typowy wyróżnik niektórych gatunków, między innymi bajki, satyry, karykatury, wykorzystywany był i jest w różnych dyskursach (a więc nie tylko wykluczenia) dla rozmaitych celów” [Witosz 2010: 16].

kasta piśmienników, faryzeuszów i arcykapłanów” [Chodźko 1841: 164], ale także bez związku z religią, np.:

Nie sromał się rzeczony Wańko czyli Waclaw książę mazowiecki, jaszczurcze plemię, podnieść oręż nieprzyjacielski wraz ze swoim ludem mazowieckim na własny ród i ojczyznę, i sromotnym, zgrozy pełnym przeniewierstwem, którego żaden wiek nie zmaże, zohydzić przed potomnością tak siebie jak i Mazowszan. [Długosz: 114]

Zwraca uwagę fakt niezgodności ludowej symboliki jaszczurki i jej obrazu utrwalonego w literaturze i leksykonach. W *Słowniku symboli* Władysława Kopalińskiego mowa jest niemal wyłącznie o pozytywnych konotacjach gada: „jaszczurka jest symbolem Logosu (Słowa), natchnienia boskiego, mądrości; pobożności; wróżby; nieśmiertelności, zmartwychwstania, odrodzenia; dążenia do światła” [Kopaliński 1990: 115]. Identyčną wykładnię przedstawia Dorothea Forstner w *Świecie symboliki chrześcijańskiej* [Forstner 1990: 264–265]. Tymczasem już w *Słowniku staropolskim* znajdujemy „**jaszczerczy** ‘pocho-dzący od jaszczercy, czyli jaszczurki, jaszczurczy, lacertae (gen.)’: Rodzayv yaszczerczy (progenies viperarum Mat 3, 7), chtho vkasze vam vczyecz od przyszlego gnyevv?” [SStp, t. 3: 123], a w *Słowniku polszczyzny XVI wieku – jaszczorczy* definiowany jest przenieśnie jako ‘obłudny, podstępny, faryzejski, niegodziwy’ [SXVI, t. 9: 290] i tym samym wpisuje się w retorykę sporów wyznaniowych.

Geneza tych rozbieżności tkwi w dawnej sinonimice, a na ten trop naprowadzają informacje o jądzie jaszczurek – tak też jest w *Rodzaju*... tu analizowanym. Jaszczurka jest gadem niejadowitym, w przeciwieństwie do bliskiej jej morfologicznie żmii. *Słownik polszczyzny XVI wieku* podaje tymczasem, że *jaszczurka* to ‘zool. *Lacerta agilis* (L.) (Rost); niewielki gad z grupy łuskowych bardzo ruchliwy, a także inne gady łuskokóre jadowite, np. różne odmiany węży’ [SXVI, t. 9: 291]. *Lacerta agilis* – przywoływana w leksykonach najstarszej polszczyzny – to najpopularniejsza w Polsce jaszczurka zwinka, której pokarm najczęściej stanowią bezkręgowce (pająki, owady, ślimaki). Czasem zwinka wykazuje kanibalizm i zabiwszy młode własnego gatunku lub innych jaszczurek, zjada je. Brak w opracowaniach zoologicznych wzmianek o matkobójstwie tych jaszczurek.

Gdy sięgnąć do Biblii³, okazuje się, że tam, gdzie mowa o jadowitych, zdradzieckich gadach, pojawia się albo żmija, albo jaszczurka, por.:

3 Materiał porównawczy za: <https://ewangelie.uw.edu.pl/>.

Mt 3,7

1551: Le gdy ujrzał wiele faryzeuszow i Saddukeszów a oni idą do chrz/s/tu jego, rzekł jem plemieniá **źmijów**, kto wám wskázá] abyście przed gniewem przyszłem uciekali?

1553: Le gdy ujrzał wiele faryseuszow i saddukeszów a oni idą do chrztu jego, rzekł jem *plemieniá] **źmijów**, kto wám *wskázá] abyście przed gniewem przyszłem uciekali?

1556: A on widząc wiele Pháriseow i Saduceow przychodzących do krztu jego, rzekł im. Rodzāju **jászczorcy**. I któż wam ukazał ábyście uciekáli od przyszłego gniewu?

1561 – Biblia Leopolicy: Ujrzawszy Jan że bárzo wiele Fáryzeuszow i Sáduceuszow przychodzi do krztu jego, rzekł im: **Jászczurcze** plemię, któż wam to ukazał abyście uszli przyszłego gniewu?

1563: A gdy widział wiele z Fáryzeuszow i Sáduceuszow przychodzących do krztu swego, rzekł do nich: Rodzaje **źmijow**, i któż wam pokazał ábyście uciekáli od gniewu przyszłego?

1570: A widząc wiele faryzeuszow i Saduceuszow przychodzących do krzczenia jego, rzekł im: Wyrodkowie **zmijewi**, kto ukazał wam uciekác od przyszłego gniewu?

1572: A widząc wiele faryzeuszow i Saduceuszow przychodzących do krzczenia jego, rzekł im: Wyrodkowie **zmijewi**, kto ukazał wam uciekác od przyszłego gniewu?

1577: A gdy widział wiele z Fáryzeuszow i Sádukieuszow przychodzących do ponurzenia swe, rzekł do nich, Narodowie **źmijow**, któż wam pokazał ábyście uciekáli od gniewu przyszłego?

1593: A gdy widział wielu z Pháryseuszow i Sádduceuszow przychodzących do krztu swego, mowił im: Rodzāju **jászczorcy**, któż wam pokazał ábyście uciekáli od przyszłego gniewu?

1599: A gdy widział wielu z Pháriseuszów i Sádduceuszów przychodzących do chrztu swego, mowił im: Rodzāju **jászczórcey**, któż wam pokazał ábyście uciekáli od przyszłego gniewu?

Mt 23,33

1551: Wężowie plemieniá źmijow, jakoż ujdziecie przed sądem potępienia?

1553: Wężowie *plemieniá] źmijow, jakoż *ujdziecie przed sądem] potępienia?

1556: Wężowie, pleię jászczorcze, jákoż ucieczecie od sądu piekła?

1561: Wężowie: plemię Jászczorcze jakoż ucieczecie przed Sądem piekielnego ognia?

1563: Weżowie i rodzaje źmijow, jákoż możecie ujść przed sądem potępienia?

- 1570:** Wężowie, wyrodkowie zmijow, jáko ucieczecie od sądu gehenny?
1572: Wężowie, wyrodkowie zmijow, jáko ucieczecie od sądu gehenny?
1577: Wężowie, rodzaje zmijow, jákoż ucieczecie przed sadem Geenny?
1593: Wężowie, rodzaju jaszczorczy; jákoż ucieczecie przed sądem potępienia?
1599: Wężowie, rodzaju jaszczórcey, jákoż ucieczecie przed sądem piekła?

Przegląd pozostałych miejsc [Łk 3,7; Mt 12,34] ujawnia jednak pewną prawidłowość. Jaszczurka (*jaszczurcze plemię, rodzaj jaszczurczy*) występuje wyłącznie i konsekwentnie w wydaniach: Nowy Testament, tzw. Szarffenbergera, Kraków 1556; Nowy Testament z przekładu Biblii Jana Leopolda, Kraków 1561; Nowy Testament w przekładzie Jakuba Wujka, Kraków 1593; Nowy Testament z przekładu Biblii Jakuba Wujka, Kraków 1599. To przekłady katolickie – w innowierczych translacjach konsekwentnie jest mowa o zmijach [por. Lisowski 2018: 63]. Zmienia się to w XVII wieku i już np. w *Biblii gdańskiej* mowa jest o jaszczurkach, por.: „Gdy ujrzał wiele z Faryzeuszow y Saduceuszow przychodzących do chrztu swego rzekł ym: Rodzaju iaszczorczy ktoż wam pokazał żebyście uciekali przed przyszłym gniewem?” [Mt 3,7].

Żmija pojawia się też w Starym Testamencie:

Od łona matki występni zesłi na bezdroża, / od urodzenia zbłądzili głosiciele
kłamstwa. / Truczna ich podobna jest do jadu węża, / do jadu głuchej żmii,
co zamyka uszy, / aby nie słyszeć głosu zaklinaczy, / głosu czarownika, co
biegle zaklina. [Ps 58,4–6]

O jaszczurce natomiast w Starym Testamencie mowa jest dwukrotnie – raz w Księdze Kapłańskiej pojawia się jako jedno ze zwierząt nieczystych, drugi raz – w Księdze Przysłów, w naukach Agura – wartościowana jest pozytywnie:

Są na ziemi cztery istoty małe, / lecz najrozumiejsze z mądrych: / lud mrów-
czy, chociaż bez siły, / a w lecie nazbiera żywności; / góraliki, lud wprawdzie
niemocny, / ale w skale mieszkania zakłada; / szarańcza, która choć nie ma
króla, / cała wyrusza w porządku; / jaszczurka, co nie da się schwycić rękami,
/ a mieszka w pałacach królewskich. [Prz 30,24–28]

Nie ulega wątpliwości jednak, że dla tłumacza/twórcy *Rodzaju*... jaszczurka jest nośnikiem wartości negatywnych: matkobójstwa, jadowitości i niepoprawności teologicznej. Zwraca też uwagę konsekwentne podkreślanie, że luteranie rozbijają nie tylko jedność chrześcijan, ale nawet własnego Kościoła.

Jedność, wierność i miłość to cechy „prawdziwych” synów i córek Kościoła, którym to cechom przeciwstawia się „jaszczurcze” zróżnicowanie:

Zwiedzenie nic inszego nie iest iedno to: oderwawszy ludzi od iedności y od zgody iednego powszechnego Kosciola krzescianskiego: przywieść ie ku mni-manium y ku nauce rozney / niezgodliwey / niesłychaney y niezwyčajney. [11–12]

Z konceptem protestantów-jaszczurek (żmij) wiąże się kolejny animalistyczny obraz pełniący funkcję perswazyjną w *Rodzaju*... – obraz liszek Samsona. Przywołując znany z Księgi Sędziów [Sdz 15,4–5] motyw Samsona wypuszczającego trzysta lisów (liszek) z podpalonymi ogonami w pola Filistynów, autor wprost zestawia z nimi zwolenników reformacji, którzy „iako ty liszki Samsonowe [...] głowami, to iest przedniejszymi Artykuły nauki swoiey od siebie są rozne” [46], po czym kreśli kolejną paralełę:

[...] ale iż onymże liszkom Samson ogony był społem powiāzał, ktorym pochodnie gorejące przywiāzawszy, rospuścił ie, y zboża Filistynom popalił: Tak Theż oni mają Artykuły niektóre nauki swoiey w ktorych się wszytcy iednako zgadzają, y iednostayna wolą y myślą ku spaleniu zboża pana Krystusa, to iesth ku zburzeniu Kosciola świętego krzescianskiego powszechnego sye złączyli. [46–47]

Liszka w SXVI definiowana jest w przenośnym sensie jako ‘człowiek przebiegły, podstępny, zdradliwy’ [SXVI, t. 12: 285]. Nie dziwi więc, że motyw liszek-heretyków wykorzystywany jest w innych tekstach religijnych – tak też np. w *Żywotach* Skargi:

A w Medyolanie gdzie byli możni / ludni / y chytry a wymowni Heretycy: postawił tego S. Piotra: wiedząc isz od młodości z Heretyki zrosł: iamy tych liszek wiedział: zabieżeć wszytkim ich matakim z pisma wywodom umiał. [SXVI, t. 12: 285]

Marcin Luter już w tytule tekstu źródłowego przedstawiony jest jako *piąty ewangelista* – tu warto od razu zaznaczyć, że określenie to funkcjonuje w społeczności ewangelickiej, ale w odniesieniu do Jana Sebastiana Bacha. XVI-wieczny *ewangelista* to: ‘1. autor księgi zwanej Ewangelią, 2. głosiciel, szerczyciel ewangelii, nauczyciel wiary, kaznodzieja’ [SXVI, t. 6: 578–580].

To znaczenie pojawia się jeszcze w słowniku Arcta: ‘autor a. opowiadacz ewangeliji; żebrak chodzący z ewangelijka i czytający z niej żebrząc’ [Arct 1916], w *Iudicum* Jakuba Wujka także Luter *ewangelista* ‘nauczyciel’: „Ale pytam ia was Ewangelikowie mili czemuście w tym Ewangelifty Doktorá wáfzego Lutrá odstąpili” [Wujek 1570; por. Michalska-Górecka 2017: 142].

Słownik polszczyzny XVI wieku notuje również wyrażenie *piąty ewangelista* w znaczeniu przywołanym przez autora *Rodzayu*... – ‘Luter’ – i opatruje je eksplikacją z *Kazania na pogrzebie... Iana Symeona Olelkowicza* pióra jezuita Szymona Wysockiego: „Lecz to ieszcze więsza / że wszyscy Doktora Lutra zalecaią mężem Bożym / Piątym Ewangelistą / Heliaszem y Danielem / y pełnym Ducha ś. zowiąc” [Wysocki 1593: 36–37]. W wystąpieniu Wysockiego wśród określeń stosowanych wobec Lutra pojawiają się też jawnie wartościujący *heretyk* czy ironiczny *prorok*, np.: „Poty są słowa Proroka wiary nowej. Coż na to Nowowiernicy? Niewiem. Ia ieszcze drugie mieysce tegoż proroka przywiodszy, koniec uczynię iako on Czyściec być poznawa” [Wysocki 1593: 38]. Dodajmy, że mianem *ewangelisty* Wysocki określa również Kalwina: „świadka nieprzekonanego Ewangelistę y proroka francuskiego Jana Kalwina przywodzę” [Wysocki 1593: 30].

Autor *Rodzayu*... poza tytułem używa w odniesieniu do Marcina Lutra wyłącznie pozbawionego konotacji wyznaniowych, a odnoszącego się wyłącznie do kryteriów prawdziwości czy poprawności nauczania, określenia *prorok fałeczny* [12] – *fałeczny*, *fałeczny* ‘człowiek głoszący fałsz, przewrotny, kłamliwy; odstępcą od wiary’ [SXVI, t. 7: 8; por. Klimek 2008, 2009].

Z *Rodzayu*... wyłania się również zapowiadany już w tytule obraz Marcina Lutra jako ojca odłamów reformacyjnych. Relację tę oddaje się za pomocą leksemów wskazujących na a) genezę – *splodzić*: „ktory wsplodził ty ewangelijskie syny a domy wkrześcianstwie, ktorzy y s Kościołem Bożym y sami s sobą walczą” [str. tyt.], b) pokrewieństwo zbiorowe – *rodzaj* ‘4. grupa osób połączonych jakimiś związkami natury społecznej’ [SXVI, t. 35: 314], *potomstwo*, *plemię* ‘1. potomstwo (zwłaszcza w linii męskiej), wszystkie następne pokolenia (zazwyczaj konkretnego protoplasty); także dzieci: synowie i córki’ [SXVI, t. 24: 332] i indywidualne – *syn*, *ojciec*:

[...] iakim prorokiem y czym posłem był iaśniej sye okazać niemoże iedno z tego **plemienia** y **potomstwa** ktorego sye z nauki Luterskiej a sprawy szatanskiej iakoby z własnego oyca y matki narodziło [12]

[...] zebrany tych synow **rodzay** [16]

[...] to **plemię** tak sye rozmnożyło iż we wszytkiej Europie niemasz krolestwa, niemasz miasta, niemasz zamku, niemasz miasteczka albo wsi, gdzie iesli iest obłądliwość albo kacerstwo iakie, z thych trzech zawždy ktora być musi [13]

[...] ci sektarze są iako napierwsze **plemię** nauki Luterskiej [13]

Pierwszy duch nieczysty, Bernhardus Rotman **syn** Lutherow, a Ociec Nowokrzcencow [22]

Wtóry duch nieczysty, Zwinglius y Carolostadius **syn** Lutherow, a Ociec Sakramentarzow [26]

Trzeci duch nieczysty, Philippus Melachton **syn** Lutherow, a Ociec Confessionistow. [31]

Niemal identyczną łączliwość w tożsamym kontekście i identycznym znaczeniu w analizowanym tekście wykazują rzeczownik *szatan* i przymiotnik *szatański*, por.:

Szatan iest głową [iako Iob mowi] nad wszytkimi syny pysznymi: ten też ma oblubienicę swoię / którą pismo zowie Bożnicą szatańską / to iest / zebranie ludzi obłądliwych / a kacerskich [7]

To plemię lepak szatańskie / ty syny y corki iego po tym znać / iż w żadney rzeczy niemogą sye zgodzić / ale wewszytkim są przeciwni wiernemu plemieniu pana Krystusowemu / y prawdziwym Synom Kosciola krzescianskiego [7]

Tak też to plemię szatańskie / ci źli synowie / sami syebie nierozumiejąc / y ssobą wielmi walcząc / wtey iedney samey rzeczy są zgodliwi/ aby mogli wyrownąć mocy Bożey [8]

A to masz napierwszy rodzaj plemienia Szatanskiego ktory poszedł z nauki Luterskiej [14–15]

[...] synowie szatańscy y synowie bożnice Dyabelskiej [16]

Także prawdziwi synowie Kosciola krześciańskiego od złych a obłądliwych synow szatańskich hańbę, lekkość y prześladowanie cierpieć muszą [17]

Strzeż sye rodzaju tego szatanskiego [17],

co pozwala wyprowadzić kolejną analogię – Luter to partner szatana – która znajduje eksplikację w tekście:

Iż gdy Szatan z dopuszczenia Bożego / prze złości nasze / wywiodł Marcina Lutera / Proroka fałcznego: Kthory iakim prorokiem / y czym posłem był / iasniey sye okazać niemożo / iedno z tego plemienia y potomstwa / ktego sye z nauki Luterskiej / a sprawy szatanskiej / iakoby z własnego oyca y matki narodziło. [11]

Zdaniem Anny Pajdzińskiej o tym, że „katolicyzm należy uznać za jeden z wyznaczników przynależności do grupy «swoich», najwymowniej świadczy [...] dwubiegunowe wartościowanie nałożone na przeciwstawienie katolik – niekatolik” [Pajdzińska 2001: 45]. „Świat kreowany w dyskursie wykluczenia to przestrzeń relacji społecznych silnie spolaryzowana, nacechowana ideologicznie, aksjologicznie oraz emocjonalnie”, jak uważa Bożena Witosz [2010: 14]. Dychotomiczny obraz świata, wpisujący się w XVI-wieczny dyskurs wykluczenia, prezentowany jest także w *Rodzaju...* i zasadza się na różnicy genetycznej, por.:

Ponieważ iż z Kosciółem krześciańskim, a s panem Krystusem złączenie iest, a prawie małżeństwo duchowne: więc iż między tą oblubienicą, a między tym oblubienicem iest tho duchowne małżeństwo, iest też zaprawdę duchowny płod, y duchowne potomsthwo. Są tedy wierni synowie tego oblubienica pana Krystusa y prawdziwe corki tey oblubienice kościoła Świętego krześcian-skiego. [10]

Konsekwencją owej różnicy genetycznej jest stosunek do wiary i współwyznawców, który – jak powiedziałam wcześniej – zasadza się na wierności i jedności i skutkuje nieustannie aktualizowaną dychotomią *prawdziwy*⁴ (katolicki) – *sektarski* (luteński), por.:

[...] tam są prawdziwi synowie pana Krystusowi, y Kosciół krześcian-skiego, gdzie iest iedność; y kthorzy w iedności y w zgodzie będąc, od tak roznych, nieswornych, y sprośnych sekt y Sektarzow nieprzyiazn y walke cierpią [17]

4 Na temat perswazyjnego wykorzystania leksemu w tekstach polemicznych por. Matuszczyk, Smoleń-Wawrzusiszyn 2009.

[...] także prawdziwi synowie Kościoła krześcijańskiego, od złych a obłudliwych synów szatańskich, hańbę, lekkość, y prześladowanie cierpieć muszą. [18]

Wartościujących negatywnie adresatywów używa się także wobec twórców trzech głównych nurtów protestanckich – konsekwentnie pojawia się tu *duch nieczysty* [passim], pejoratywy określają też wyznanie: „ku mmimaniu, y ku nauce rozney, niezgodliwey, niesłuchaney i niezwycajney” [12].

W odniesieniu do potomstwa Lutra używa się określenia *sekta*: „troiackie Swiactwo marcin Luther tą swoją troiaką sektą ohydził y prawie podeptał” [14], „z tych trzech narodziło sye pothym inszych Sekt y kacerstw, sektarzow y kacerzow tak sprośnych, tak obłudliwych, y tak niezgodliwych, nieżyczliwych między sobą, a nieswornych” [15], „od tak roznych, nieswornych, y sprośnych sekt y Sektarzow, nieprzyiaźń y walke cierpię” [17] i *zbor*: „ci przedsyę w samey rzeczy daleko syę odstrzelili od wyrokow Luterowych niżli inszych Zbor Confessionistow” [32].

Stosowane w *Rodzayu...* sposoby deprecjacji odłamów reformacyjnych w największym stopniu bazują na ich rozdrobnieniu i braku jedności [por. Winiarska 2006: 163–164]. Zasadnicza część wywodu w analizowanym tekście jest więc wynikiem przyjętej w *Przedmowie* postawy. Zamysłem autora *Rodzayu...* było wykazanie wyższości zjednoczonego katolicyzmu przez wyliczenie mnogości wyznań reformacyjnych i ich cech. Intencja ta została zwerbalizowana w *Przedmowie*:

Każdy człowiek kthory słachetnym sercem pobożnym a krześcijańskim nie obłudnym albo pokrythym będzie chciał weyźrzeć a przeczytać tę sukcesayą albo rodzaj tych trzech sekt iako tu są niżey wypisane łatwie y bes wszelakiego wątpienia będzie mógł rozeznac y osądzić ktorzy są prawdziwi synowie wiernege kościoła krześcijańskiego: a ktorzy są synowie opuszczający Kościół: synowie szatańscy y synowie bożnice Dyabelskiey. [15–16]

Przeгляд *plemion* luterańskich z jednej strony ma więc pełnić funkcję informacyjną, z drugiej zaś – co ważniejsze – perswazyjną. Jan Kamieniecki, analizując tekstowe funkcje motywu rodziny w pismach polemicznych, stwierdza, że „[s]tarając się zdezawuować doktrynę głoszoną przez ewangelików, [autor *Rodzayu...* – J.K.G.] dzieli zwolenników reformacji na bardzo wiele odłamów” [Kamieniecki 2016: 75] i przywołuje jeden z fragmentów dotyczących rzekomego rozpasania i cudzołóstwa sekty Condormientes. Badacz pomija jednak – tak często powracający w *Rodzayu...* – motyw Lutrowego ojcostwa wyznań reformacyjnych.

Na określenie wyznawców nowych doktryn teologicznych autor *Rodzayu...* albo używa funkcjonujących już w polszczyźnie XVI-wiecznej nazw neutralnych lub wartościujących, albo tworzy własne – nierzadko jednorazowe, których próżno szukać czy to w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, czy w leksykonach późniejszych. Wśród znanych językowi określeń znajdują się tylko nazwy ogólne wskazujące na odrębność wyznaniową wartościowaną negatywnie: *sekta* ‘strona w nauce iakiey rozróżniona’, ‘odszczepieństwo, kacerstwo’, od tego: *sektka*, *sektarski* ‘odszczepieński, kacerski, heretycki’, *sektarstwo* ‘odszczepieństwo, kacerstwo, heretyctwo’, *sektarz* ‘naśladowca czyiey nauki, zwolennik czyy’, ‘odszczępieniec, kacierz, heretyk’ [SL, t. 3: 212], w *Rodzayu...* – *sektarze*; *kacierz* – *Mały słownik zaginionej polszczyzny* notuje *kacierza* jako ‘rodzaj sieci na drobne ryby’ [MSZP: 95], ale podaje też przymiotnik *kacerny*, którego dwa znaczenia mogły stać się podstawą rzeczownika: 1. ‘nieprawy, heretycki, sekciarski’, 2. ‘bezbożny, występny’ [MSZP: 92; Walczak 1996], u Lindego *kacerstwo* ‘herezya’, *kacierz*, *kacerski* [SL, t. 1: 930], w *Rodzayu...* – *kacierz*, *kacerski*, *kacerstwo*.

Poza tym w tekście znajdziemy cztery nazwy identyfikujące religijnie. Jedną z nich jest ogólna *ewangelik*: 1. ‘wyznawca, szerzyciel ewangelii’, 2. ‘zwolennik reformacji; luteranin, kalwin’ [SXVI, t. 6: 577] – autor *Rodzayu...* przedstawia etymologię nazwy, pisząc:

wszytcy sektarze chcą aby Ewangeliki byli zwani y wtym sye chępią, że szczyre słowo Boże, Ewanielią, y wiarą, którą Apostołowie ostawili, y Athanasius święty napisał, przy nich iest [47],

na tej podstawie funduje inne nazwy i wyrażenia, np. *Ewangelijskie Syny* [tytuł]. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż jest to wcześniejsze niż w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* poświadczenie leksemu, o czym pisze Paulina Michalska-Górecka [2016: 217].

Poza *ewangelikiem* pojawiają się trzy nazwy wyznawców religii reformacyjnych: *confessionisci*, *sakramentarze* i *nowokrzczeńcy*: „Trojaka sekta: Confessionistów to iest wyznawców wiary Augszpurskiey, wtora Sakramentarzow, trzecia Nowokrzczeńcow” [12–13]. *Nowokrzczeniec* to ‘nazwa nadawana zwolennikom odłamu reformacji powstałego w XVI w. w Szwajcarii, Niemczech i Holandii, nie uznającego chrztu dzieci i stojącego w opozycji zarówno do Kościoła katolickiego jak i do zinstytucjonalizowanych form reformacji luterskiej i kalwińskiej, anabaptysta’ [SXVI, t. 18: 536].

Zdecydowanie dominują nazwy szczegółowe (52) tworzone przez autora/tłumacza *Rodzayu...* lub przenoszone przezeń z łacińskiej wersji *Genealo-*

gii..., o czym świadczy zachowanie ich łacińskiej postaci [por. Krasnodębska 2011]: *Munceriani, Anabaptistae, Adamitae, Steblerowie, Sabbararij, Clancularij, Manifestarij, Demoniaci, Communia habentes, Condormientes, Eiulantes, Georgiani Daudici, Polygamistae, Significantiui, Tropistae, Energici, Arabonarij, Adessenarij, Metamorphistae, Iscariotistae, Sacramentarij Neutrales, Iconoclastae, Antinomi, Samosateni, Infernales, Antidemoniaci, Amedorfiani, Antidiaphoristae, Antosiandrini, Antisuencfeldiani, Anticaluiniani, Manus impositorij, Bisacramentales, Sacerdotales, Inuisibiles, Bibliatae, Adiaphorystae, Trisacramentales, Quadrisacramentales, Luterocaluiniani, Semiosandrini, Maioristae, Penitentarij, Noui Pelagiani, Syncretizantes, Swenckfeldiani, Osiandrini, Stancariani, Antistancariani, Noui Pelagiani, Noui Manichei, Manichei et Marcionitae Caluiniani.*

Poza powtarzaniem znanych z oryginału *Genealogii...* nazw łacińskich tłumacz próbuje je przybliżyć, tworząc ich polskie odpowiedniki – najczęściej jako kalki, np.: *Sabbararij to iest sobotnicy, Inuisibiles to iest niewidomi, Infernales to iest piekielnicy, Demoniaci to iesth Czartownicy, Communia habentes to iest Społeczni, Condormientes to iest Społem spiący, Eiulantes to iest Płaczkowie, Metamorphistae albo przemieniacze, Polygamistae to iest Wielożonowie, Significantiui to iest Znaczkowie, Tropistae to iest Figurnicy.* Są wśród nich – pominięte przez Krasnodębską [2011] – odnotowane przez *Słownik polszczyzny XVI wieku: piekielnik* ‘heretyk’ [SXVI, t. 24: 53], *placzek* ‘zwolennik oddawania Bogu czci płaczem’ [SXVI, t. 24: 381], *przemieniacz* ‘członek działającej w XVI w. sekty, która interpretowała wniebowstąpienie Chrystusa jako metamorfozę’ [SXVI, t. 31: 458]. Paulina Michalska-Górecka w szkicu poświęconym historii leksemów *ewangelik* i *protestant* stwierdza, iż „mimo [...] tolerancji wyznaniowej, albo właśnie ze względu na nią, druga połowa XVI wieku obfitowała w polemiki religijne, które przyniosły kolejne nazwy pokazujące stosunek katolików do nowinek religijnych i ich wyznawców” [Michalska-Górecka 2016: 214] – analizowany tu tekst nie jest pod tym względem wyjątkiem.

„U nas ta walka [...] rozgrywała się prawie wyłącznie bronią ducha i słowa” [Chotkowski 1883: 6] – pisał o początkach reformacji w Polsce Władysław Chotkowski. Poddany tu oglądowi *Rodzay albo potomstwo Marcina Lutera...* to doskonały przykład wyważonej polemiki, której pierwszym celem było wskazywanie – przez metaforę zoomorficzną i stosowaną leksykę – niższości i gorszości wyznań reformacyjnych. Jak pokazały analizy leksykalno-stylistyczne, obrany przez autora sposób dyskredytacji przeciwników religijnych znakomicie wpisał się w formę informatora, co w sumie dało publikację, która – jak pisze Zbigniew Nowak –

[p]rzygotowywał[a] obóz antyreformacyjny do nowych zadań, gromadził[a] ważne informacje o przeciwniku i jego wyposażeniu ideowym, demaskował[a] jego słabości, służył[a] argumentacją w sporach [...]. [i jak inne utrzymane w tym duchu zapowiadała – J.K.G.] walną batalię z reformacją, która rozegrała się po zakończeniu obrad soboru trydenckiego. [Nowak 1978: 49]

Bibliografia

Teksty źródłowe

[Długosz Jan] (1868), *Jana Długosza dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przeł. Karol Mecherzyński, t. 3, Drukarnia „Czasu” W. Kirchmayera, Kraków.

Genealogia et successio Martini Luteri, quinti evangelistae et patris (1561).

Rodzaj albo potomstwo Marcina Luteru piątego Ewangelisty y Ojca, Który wespółdził ty Ewangelijskie Syny a domy w krześcianstwie ktorzy y s Kosćiołem Bożym y sami s sobą walczą (1561).

Skarga Piotr (1579), *Żywoty świętych starego y nowego zakonu... Część wtora*, Z drukarni i nakładem [...] Mikołaja Chrystofa Radziwiła [Wilno].

Wujek Jakub (1570), *Judicium albo rozsądek niektórych katolików o Confessiej sędmierskiej*, Mikołaj Szarfenberger, Kraków.

Wysocki Szymon (1593), *Kazanie na pogrzebie Iaśnie Oświeconego Książęcia Je.X.Mczy Pana Pana Iana Symeona Olelkowicza*, W drukarni Akademii Societatis IEZU, Wilno.

Słowniki

Arct Michał (1916), *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.

Kopaliński Władysław (1990), *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

MSZP – *Mały słownik zaginionej polszczyzny*, red. Felicja Wysocka, Wydawnictwo Lexis, Kraków 2003.

SL – Linde Samuel B., *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, W drukarni XX. Piirów, Warszawa 1807–1814.

SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Renata Mayenowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Wrocław 1966–.

SStp – *Słownik staropolski*, red. Stanisław Urbańczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1953–2002.

Literatura

- [Chodźko Witold] (1841), *Dziesięć obrazów z wyprawy do Polski 1833 r. 1834–1835*, Maulde et Renou, Paryż.
- Chotkowski Władysław (1883), *Przyczyny i początki Reformacyi w Polsce*, Nakładem Kuryera Poznańskiego, Poznań.
- Chotkowski Władysław (1931), *Historia Kościoła katolickiego*, Tow. św. Michała Archanioła, Miejsce Piastowe.
- Forstner Dorotea OSB (1990), *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Pax, Warszawa.
- Kamieniecki Jan (2016), *Rodzina i sprawy rodzinne w staropolskich pismach polemicznych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, nr 2, s. 69–82.
- Klimek Jolanta (2008), *Ruszyłeś głową jak zdechłe ciało ogonem. Piotr Mohyla odpowiada Kasjanowi Sakowiczowi*, w: *Styl a semantyka*, red. Irena Szczepankowska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 175–194.
- Klimek Jolanta (2009), *Autor Lithosa do autora Perspektywy. Formy adresatywne w XVII-wiecznej polemice religijnej*, w: *Semantyka mowy i tekstu*, cz. 2, PNU im. V. Stefanyka, Ivano-Frankivsk, s. 138–140.
- Krasnodębska Elżbieta (2011), *Nazwy zakonników, członków sekt religijnych oraz wyznawców doktryn teologicznych w polszczyźnie XVI wieku*, w: *Naród. Religia. Język*, red. Anetta Ceglińska-Gajda, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, s. 199–212.
- Lisowski Tomasz (2018), *Przekłady Jakuba Wujka w odnowie leksyki Nowego Testamentu gdańskiego (1606). Ujęcie dystrybucyjno-kontekstowe*, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Matuszczyk Bożena, Smoleń-Wawrzusiszyn Magdalena (2009), *O semantyczno-pragmatycznej wartości leksemu prawdziwy w języku polskim*, w: *Wokół słów i znaczeń III. Z zagadnień leksykalno-semantycznych*, red. Beata Milewska, Sylwia Rzedzicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 301–308.
- Michalska-Górecka Paulina (2016), *Od ewangelika do protestanta. Dzieje leksemów w polszczyźnie*, „Białostockie Archiwum Językowe”, s. 213–229.
- Michalska-Górecka Paulina (2017), *Nazwy innowierców w „Iudicium” (1570) Jakuba Wujka na tle zróżnicowania religijnego XVI-wiecznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Archiwum Językowe”, s. 135–150.
- Migdał Jolanta (2005), *Określenia innowierców w kazaniach Jakuba Wujka*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, t. 2, red. Stanisław Mikołajczak, Tomasz Węclawski, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań, s. 238–244.
- Nowak Zbigniew (1979), *Pierwsze polskie informatory wyznaniowe na tle piśmiennictwa antyreformacyjnego z XVI wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia polska”, s. 33–49.

- Pajdzińska Anna (2001), *My, to znaczy...* (z językowego obrazu świata), „Teksty Dru-gie”, z. 1, s. 33–53.
- Winiarska Izabela (2004), *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu od XVI do XVIII wieku*, Semper, Warszawa.
- Witosz Bożena (2010), *O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspek-tywy lingwistycznej*, „Tekst i Dyskurs”, z. 3, s. 9–25.

Jolanta Klimek-Grądzka

The image of the Lutherans in *The Kind, or the Descendants of [...] The Fifth Evangelist and the Father* (1561)

This article is a language-stylistic analysis of an anonymous translation of the Latin polemical text entitled *The Kind, or the Descendants of Martin Luther, the Fifth Evangelist and the Father, who Gave Life to Evangelists and their Christian Congregations, who Fight against the Church of God and against Each Other*. The analysis has determined that the main organizing principle of the text is the use of parallelisms and oppositions of the kind “sons of Christianity” v. “sons of Satan”, true (faith) v. sectarian (denomination), unity v. diversity. The evaluative narrative and the way in which the particular fractions within the Lutheran church are depicted illustrate a case of a well-balanced polemical, whose main objective is to prove the inferiority of the Reformed denominations.

KEYWORDS: Reformation; polemical; Lutheranism; valuation.

dr hab. Jolanta Klimek-Grądzka, prof. KUL – Katedra Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; zainteresowania naukowe: historia języka, polszczyzna kresowa, stylistyka historyczna, język religijny, dawna literatura podróżnicza.

